

Sygn. akt I ACa 63/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz SO del. Ewa Solecka (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko K. W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 29 sierpnia 2014 r., sygn. akt I C 380/13

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1. w ten sposób, że nakazuje pozwanej K. W., aby przesłała oświadczenie w formie listu, zaopatrzonego w jej własnoręczny podpis, na adres powoda A. W. (ul. (...), (...)-(...) C.) oraz na adres VI Komisariatu Policji w C. (ul. (...), (...)-(...) C.) i Zespołu (...) ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie na terenie miasta C. (ul. (...), (...) C.), o następującej treści: „Ja niżej podpisana, K. W., niniejszym przepraszam Pana A. W. za pomówienie go o naganne zachowania, które to pomówienie miało miejsce w trakcie procedury zakładania tzw. niebieskiej karty, kiedy to niezgodnie z prawdą podałam, jakoby Pan A. W. stosował wobec mnie i naszych wspólnych dzieci przemoc fizyczną i psychiczną”, zaś w pozostałej części powództwo oddała,

b) w punkcie 2 w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda 977 (dziewięćset siedemdziesiąt siedem) złotych tytułem kosztów procesu;

2) oddała apelację w pozostałej części;

3) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 870 (osiemset siedemdziesiąt) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

IACa 63/15

## UZASADNIENIE

Powód A. W. domagał się nakazania pozwanej K. W. złożenia oświadczenia w formie listowanej, zaopatrzonej w własnoręczny podpis pozwanej, na adres powoda A. W. (ul. (...), (...)-(...) C.), na adres VI Komisariatu Policji (ul. (...), (...)-(...) C.) oraz na adres Zespołu (...) do spraw przeciwdziałania przemocy w rodzinie na terenie miasta C. (ul. (...), (...)-(...) C.) o treści następującej: „Ja niżej podpisana, K. W., niniejszym przepraszam Pana A. W., za pomówienie go o naganne zachowania, które to pomówienie miało miejsce w trakcie procedury zakładania tzw. Niebieskiej karty i nastąpiło poprzez wypełnienie części A karty, w której to niezgodnie z prawdą podałam, jakoby Pan A. W. stosował wobec mnie i naszych wspólnych dzieci przemoc fizyczną i psychiczną, co rzekomo miał czynić od 24 lat. Wszystkie zarzuty, które zostały przeze mnie wskazane w trakcie wyżej wymienionej procedury są nieprawdziwe i godzą w dobra osobiste Pana A. W., a w szczególności jego cześć, nieposzlakowaną opinię oraz wiarygodność zawodową”. Ponadto powód domagał się zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie:

1. oddalił powództwo;
2. zasądził od powoda A. W. na rzecz pozwanej K. W. kwotę 377 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie powyższe Sąd oparł na następujących ustaleniach i zważeniach:

Strony zawarły w dniu 10 lutego 1996 roku związek małżeński. Z małżeństwa mają dwoje małoletnich dzieci. W dniu 28 czerwca 2013 r. powód złożył pozew o rozwiązanie małżeństwa przez rozwód z orzeczeniem wyłącznej winy pozwanej. Również w tym dniu pozwana złożyła pozew o rozwiązanie małżeństwa przez rozwód bez orzekania o winie którejkolwiek ze stron.

Dnia 1 maja 2014 r. powód wyprowadził się ze wspólnego mieszkania położonego w C. przy ulicy (...). W dniu 20 maja 2013r. przyszedł do mieszkania stron przy ulicy (...), w którym w dalszym ciągu zamieszkiwała pozwana wraz z dziećmi, by zabrać syna M. na rower i na basen. W mieszkaniu doszło pomiędzy stronami do kłótni, w czasie której pozwana opluła powoda, a on szarpnął ją za nadgarstki. Powód zabrał syna i wyszedł. W międzyczasie R. M. wezwał Policję, która przybyła do mieszkania stron po powrocie powoda do mieszkania. Funkcjonariusze śladów przemocy na miejscu na miejscu nie stwierdzili. Po zdarzeniu pozwana była bardzo roztrzęsiona i wystraszona.

W dniu 3 września 2013 r. pozwana udała się na Posterunek VI Policji w C. i zgłosiła, że jej mąż wywołuje w domu awantury, ubliża jej, narusza jej nietykalność cielesną. Wskutek tego zgłoszenia wszczęta została procedura tzw. „niebieskiej karty”. W toku czynności związanych z prowadzeniem tejże procedury Komendant Komisariatu Policji VI w C. dokonał zawiadomienia Sądu Rodzinnego o fakcie stosowania przemocy w rodzinie stron. Funkcjonariusz Policji st. sierż. K. D. w ramach postępowania przeprowadził rozmowę z powodem a także z pozwaną. W trakcie rozmowy pozwana podała, że powód od 24 lat był sprawcą przemocy fizycznej i psychicznej wobec niej, polegającej na popychaniu, wykręcaniu jej rąk, izolacji, wyzywaniu, poniżaniu, groźeniu oraz zmuszaniu do obcowania płciowego. Podała również, że powód miał problem alkoholowy oraz zabrał jej telefon komórkowy. Powód zaprzeczył aby kiedykolwiek stosował wobec małżonki jakąkolwiek przemoc. Funkcjonariusze Policji podejmowali interwencje wywołane zgłoszeniami pozwanej oraz R. M. w dniach 25.09.2013 r., 30.09.2013r., 02.10.2013 r., 03.10.2013 r., 27.11.2013 r. Zgłoszenia były wywołane zachowaniem powoda, który nachodził pozwaną w okolicy jej miejsca

zamieszkania, a także w mieszkaniu. W każdym z przypadków po przybyciu Policji na miejsce zdarzenia pozwanego tam nie zastano. W dalszym toku postępowania „niebieskiej karty” prowadzący postępowanie funkcjonariusz Policji st. sierż. K. D. przeprowadzał rozmowy ze stronami. Pozwana zgłaszała fakt nękania jej przez powoda wiadomościami tekstowymi oraz nachodzenia w miejscu zamieszkania. Powód za każdym razem zaprzeczał tym oskarżeniom. Postępowanie w sprawie procedury „niebieskiej karty” zakończone zostało z dniem 27 marca 2014 r. O fakcie wszczęcia i prowadzenia procedury „niebieskiej karty” świadkowie wywodzący się z grona rodziny i znajomych stron dowiedzieli się wyłącznie od powoda.

W dniu 1 sierpnia 2013 r. powód, będąc pod wpływem alkoholu, doprowadził do kolizji drogowej. Zdarzenie to było przedmiotem publikacji prasowej, z artykułu wynikało także czym zawodowo zajmował się sprawca kolizji. Powód jest udziałowcem w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością zajmującą się ochronią mienia i osób, w której pracuje jako ochroniarz. Dla potrzeb wykonywania zawodu poddawany jest co trzyletniej opinii wydawanej przez Komendanta właściwego komisariatu Policji.

Pismem z dnia 11 września 2013 r. powód wezwał pozwaną do złożenia oświadczenia o treści jak w pozwie.

Sąd Okręgowy wskazał, że stosownie do art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. Z uwagi na szczególnie cenny charakter dóbr osobistych konieczne jest zachowanie należytych proporcji i umiaru. Trzeba dążyć do zapewnienia ochrony dóbr osobistych w każdym przypadku, w którym odniesiony w nich uszczerbek znajduje potwierdzenie nie tylko w odczuciu samego zainteresowanego, ale i w zobiektywizowanej ocenie zewnętrznej. Z drugiej strony, nie można nadużywać instrumentów prawnych właściwych tej ochronie dla przypadków drobnych, incydentalnych, dotyczących wyłącznie subiektywnych przeżyć samego powoda.

Sąd uznał, że materiał dowodowy, w tym w szczególności obszernie zeznania świadków i stron oraz lektura akt sprawy rozwodowej mogą prowadzić do wniosków zupełnie irrelevantnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w rozpatrywanym przypadku nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda – czci, nieposzlakowanej opinii oraz wiarygodności zawodowej. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw by uznać, iż założenie tzw. „niebieskiej karty” wpłynęło negatywnie na ocenę powoda zarówno w sferze prywatnej jak i zawodowej (według słów powoda „sferze towarzysko – biznesowej”). Co więcej, słuchani świadkowie strony powodowej (zarówno członkowie rodziny jak i kolega z pracy) są przekonani, że powód nie dopuścił się żadnych czynów mających znamiona znęcania nad pozwaną. Wszczęcie procedury „niebieskiej karty” tego przekonania nie zmieniło. Powód nie zaoferował też dowodów, które wskazywałyby, że prowadzenie procedury „niebieskiej karty” w jakikolwiek sposób dyskredytuje go na gruncie zawodowym, sprowadzającym się w istocie do tego, że może nie otrzymać pozytywnej opinii Policji, koniecznej dla wykonywania zawodu pracownika ochrony. Powód popełnił czyn zabroniony prowadząc samochód pod wpływem alkoholu. Ta okoliczność niewątpliwie wpłynie na jego ocenę dokonywaną przez powiatowego komendanta Policji, ale także wpływa na ocenę jego osoby na gruncie poza zawodowym. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, aby doszło do naruszenia dobra osobistego powoda w postaci jego dobrego imienia. Informacja o tym, że powód jest objęty procedurą „niebieskiej karty” nie została upowszechniona.

Sąd Okręgowy stwierdził, że nawet przyjmując wbrew powyższym ustaleniom, że działania podjęte przez K. W. doprowadziły do naruszenia dóbr osobistych powoda, to i tak powództwo nie zasługiwałoby na uwzględnienie z uwagi na fakt, że jej działanie nie miało charakteru bezprawnego. Do okoliczności wyłączających bezprawność zalicza się między innymi działanie w ramach porządku prawnego. Niewątpliwie zaś działanie pozwanej należy uznać za działanie zgodne z obowiązującymi przepisami prawa. Miała ona bowiem prawo do wszczęcia czynności zmierzających do przeprowadzenia procedury „niebieskiej karty” na mocy art. 9 d ust. 4 Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Na gruncie tej ustawy przemoc w rodzinie stanowi jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie, naruszające prawa lub dobra osobiste osób, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność (w tym seksualną), powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne

u osób dotkniętych przemocą. Z powyższego wynika zatem, że działanie pozwanej nie nosiło cech bezprawności. Pozwana miała prawo do skorzystania z tej procedury i z prawa swego skorzystała. Nie można jej z tego powodu czynić zarzutu, iż nadużyła swego prawa podmiotowego i oceniać w kategoriach sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Uzasadnienie powoda, że pozwana uruchomiła procedurę niebieskiej karty, aby poprawić swoją pozycję w procesie rozwodowym również można łatwo odeprzeć twierdzeniem, że powód wytoczył niniejszy proces po to, aby obciążyć pozwaną odpowiedzialnością za rozkład pożycia małżeńskiego w całości. Wyrok korzystny dla powoda stanowiłby istotny dowód przy ocenie przyczyn rozkładu, jakiej dokona sąd rozwodowy.

Z tych wszystkich względów Sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c.

Powód wniósł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości i zarzucając:

naruszenie norm prawa materialnego:

a) art. 23 Kodeksu cywilnego, polegające na błędnym przyjęciu przez Sąd I instancji, iż ochronie prawnej przewidzianej we wskazanej normie prawnej nie podlega sfera osobistych odczuć powoda, związanych z koniecznością tłumaczenia się przez powoda przed obcymi osobami z postawionych mu przez pozwaną nieprawdziwych zarzutów, wyrażonych w części A tzw. niebieskiej karty, przy jednoczesnym pominięciu przez Sąd I instancji, iż subiektywne odczucia powoda w tym zakresie są tożsame z obiektywną oceną niekorzystnej i niekomfortowej sytuacji, w której znalazł powód na skutek pomawiających go zarzutów pozwanej,

b) art. 23 Kodeksu cywilnego, polegające na bezzasadnym uznaniu przez Sąd I instancji, iż w realiach niniejszej sprawy nie mogło dojść do naruszenia dóbr osobistych powoda, albowiem informacje zawarte w formularzu tzw. „niebieskiej karty” nie zostały rozpowszechnione, a znane były wyłącznie stronom oraz członkom organów prowadzących procedurę, podczas gdy wskazana wyżej norma prawna nie uzależnia możliwości stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych od faktu upowszechnienia tego naruszenia,

c) art. 24 § 1 Kodeksu cywilnego, polegające na błędnym przyjęciu przez Sąd I instancji, iż fakt skazania powoda prawomocnym wyrokiem za czyn z art. 178a Kodeksu karnego (prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości) wyłącza możliwość naruszenia przez pozwaną dóbr osobistych powoda, polegających na jego nieposzlakowanej opinii oraz wiarygodności zawodowej,

d) art. 24 § 1 Kodeksu cywilnego, w zw. z art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, poprzez niezasadne przyjęcie przez Sąd I instancji, iż czynność pozwanej polegająca na wszczęciu procedury tzw. niebieskiej karty, jako działanie oparte na obowiązującym porządku prawnym wyłącza jakąkolwiek bezprawność zachowania pozwanej, przy jednoczesnym pominięciu przez Sąd Okręgowy faktu, iż wskazane w części A niebieskiej karty zarzuty są nieprawdziwe,

a) art. 24 § 1 Kodeksu cywilnego poprzez błędne przyjęcie, iż zachodzi okoliczność wyłączająca bezprawność działania pozwanej, z uwagi na fakt, iż o możliwości tzw. niebieskiej karty została poinformowana przez osoby ocenione przez Sąd Okręgowy jako bezstronne, podczas gdy wskazana wyżej norma nie uzależnia możliwości stwierdzenia naruszenia dóbr osobistych od tego, czy ewentualne naruszenie tych dóbr wynikało z woli samego naruszającego, czy też zostało spowodowane zachętą innych osób, przy jednoczesnym pominięciu przez Sąd I instancji zeznań świadka M. D. dotyczących motywacji pozwanej, towarzyszącej wszczęciu przedmiotowej procedury,

## **2. Naruszenie następujących norm prawa procesowego:**

a) Art. 233 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, poprzez:

- brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegający na pominięciu przez Sąd I instancji treści notatki policyjnej z dnia 12 grudnia 2013r. której treść została potwierdzona przez

świadka K. D., w trakcie składanych przez tego świadka zeznań, dotyczącej przebiegu interwencji policyjnych dotyczących stron niniejszego procesu oraz powodów, dla których pozwana zdecydowała się na wszczęcie procedury tzw. niebieskiej karty, która w to notatka w sposób istotny rzutuje na ocenę zachowania pozwanej oraz prawdziwości stawianych przez nią powodowi zarzutów, przy jednoczesnym ustaleniu, iż interwencje policji w dniach 25.09.2013 r., 30.09.2013 r., 2.10.2013 r., 3.10.2013 r., 27.11.2013 r. wywołane były zachowaniem powoda, który nachodził pozwaną w okolicy jej zamieszkania oraz w mieszkaniu,

- niezgodne z zasadami logiki oraz zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym przyjęcie przez Sąd I instancji, że do zakończenia procedury tzw. „niebieskiej karty” doszło z tego powodu, iż strony niniejszego procesu wspólnie nie mieszkają, podczas gdy strony nie mieszkały wspólnie już w dniu 3 września 2014 r., kiedy to doszło do wszczęcia tej procedury przez pozwaną, a także poczynienie ustaleń w tym zakresie bez uwzględnienia treści notatki policyjnej oraz zeznań świadka, wskazanych w pkt a,
- błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, iż powód zabrał pozwanej telefon komórkowy, czym naruszył prawo pozwanej do prywatności jej korespondencji, podczas gdy w omawianym przez świadka D. C. dniu powód poprosił jedynie o wyjęcie baterii z telefonów wszystkich obecnych przy rozmowie osób, z obawy o ciągle nagrywanie go przez pozwaną, a z niekwestionowanych zeznań świadka T. W. wynika, iż telefon, którego używała pozwana stanowił własność spółki (...) sp. z o. o., a nie był własnością pozwanej,

b) art. 230 Kodeksu postępowania cywilnego, poprzez nieuznanie za przyznane faktów, według których powód jest osobą znaną w środowisku komisariatu policji oraz Zespołu (...) ds. Przemocy w Rodzinie, prowadzących postępowanie w sprawie tzw. „niebieskiej karty”, podczas gdy pozwana nie wypowiedziała się odnośnie tej okoliczności, a brak jest w sprawie dowodu przeciwnego obalającego te twierdzenia,

Mając na uwadze powyższe zarzuty powód wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości,
2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania za obie instancje, przy uwzględnieniu kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył :

Apelacja była zasadna.

Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie ma podstaw do przyjęcia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Pogląd ten nie był słuszny. To, że o wdrożeniu przedmiotowej procedury „Niebieskiej Karty” wiedziało tylko ograniczone grono osób, że znajomi powoda pozostają w przekonaniu, iż nie dopuszczał się on przemocy w rodzinie, że na opinię powoda jako pracownika ochrony osób i mienia wpłynął także fakt ukarania go za prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu, nie niweluje skutków przedmiotowego działania pozwanej i nie daje podstaw do uznania, że nie spowodowały one uszczerbku w chronionych prawem dobrach powoda. Naruszenie czci człowieka nie musi mieć charakteru publicznego. Powszechnie wyróżnia się dwa przejawy dobra osobistego, jakim jest cześć człowieka: cześć zewnętrzną (dobre imię) oraz cześć wewnętrzną (godność osobistą). Cześć zewnętrzna to, mówiąc krótko, opinia, którą o danej osobie mają inni, a cześć wewnętrzna, to poczucie osoby o swojej wartości; oczekiwanie przez nią szacunku od innych. Odpowiednio do tego rozróżnienia różnicuje się naruszenia czci. Wyodrębnia się zniesławienie: naruszenie czci zewnętrznej, dobrego imienia, oraz znieważenie: naruszenie czci wewnętrznej, godności osobistej. W prawie karnym różnicowanie to znajduje odzwierciedlenie w statuowaniu przestępstwa zniesławienia (art. 212 k.k.) i przestępstwa znieważenia (art. 216 k.c.). Do zniesławienia dochodzi w razie przypisania innej osobie takiego postępowania lub takich właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do zajmowania określonego stanowiska lub do wykonywania określonego

zawodu bądź prowadzenia określonej działalności. Ze względu na to, że zniesławienie godzi w opinię innych o danej osobie, podrywa ich zaufanie do niej, poniża ją w ich oczach, nie dojdzie do zniesławienia przez wypowiedź, której odbiorcą jest jedynie ta osoba. Aby nastąpiło zniesławienie, wypowiedź zawierająca treści naruszające cześć musi dotrzeć jeszcze do bodaj jednej innej osoby. Zniewagę natomiast stanowią wypowiedzi godzące w godność danej osoby. O takim ich charakterze decydują przyjęte w społeczeństwie normy. Ze względu na to, że zniewaga godzi w poczucie własnej wartości danej osoby, znieważenie - inaczej niż zniesławienie - może nastąpić także wtedy, gdy odbiorcą wypowiedzi o treści naruszającej cześć jest wyłącznie ta osoba. W niniejszym przypadku doszło do naruszenia zarówno dobrego imienia, jak i godności osobistej powoda.

Według powszechnej w społeczeństwie wiedzy, procedura „Niebieskiej Karty” służyć ma ochronie osób krzywdzonych przemocą w rodzinie. Informacja, że tego rodzaju postępowanie jest prowadzone w stosunku do konkretnej osoby nie ma charakteru irrelevantnego. Z materiału dowodowego sprawy niniejszej wynika jasno, że o wszczęciu procedury „Niebieskiej Karty” wiedzieli funkcjonariusze Policji, świadkowie A. K. i R. M., członkowie rodzin stron. Nie ulega wątpliwości, że niezależnie od tego, jaka część tych osób dała wiarę zarzutom postawionym powodowi, świadomość, że przypisuje mu się znęcanie psychiczne oraz fizyczne nad żoną i dziećmi stanowiła dla powoda głębokie upokorzenie i przykrość, wynikające z naruszenia jego poczucia godności własnej i dobrego imienia, gdyż stosowanie przemocy wobec innych, zwłaszcza słabszych (jak dzieci) jest postępowaniem budzącym powszechnie moralną odrazę. Zasadnie wskazywał przy tym powód na swe odczucia naruszonej godności, gdy podczas składania wyjaśnień na Policji musiał ustosunkowywać się do wskazanych przez pozwaną w zgłoszeniu „Niebieskiej Karty” zarzutów, o których wyżej (kwestionariusz zgłoszenia przemocy w rodzinie z 3 września 2013 r. –k.35-38 akt).

Nie sposób też podzielić argumentu uzasadnienia zaskarżonego wyroku o braku bezprawności działania pozwanej. Obarczona ciężarem wykazania, że złożone przez nią doniesienie o przemocy ze strony powoda było prawdziwe pozwana nie sprostала temu wymogowi dowodowemu. Sąd Okręgowy zasadnie nie dokonał ustaleń faktycznych potwierdzających zarzuty pozwanej wobec męża, przyjął natomiast, że zachodzi inna okoliczność uchylająca bezprawność, a mianowicie działanie w granicach prawa. Słusznie jednak argumentował skarżący, że w pewnych szczególnych przypadkach mimo formalnej zgodności inkryminowanych działań z przepisami obowiązującego prawa nie można przyjąć, że następuje wyłączenie odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych. Ma to miejsce w sytuacji, gdy określony instrument prawny został celowo użyty w złym zamiarze, jak wówczas, gdy zawiadomienie o popełnieniu przez daną osobę czynu karalnego składane jest mimo świadomości nieprawdziwości zarzutu (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2011 r., IV CSK 587/10, LEX 1129156, z dnia 24 sierpnia 2011 r., IV CSK 587/10, LEX 1129156, Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 11 października 2000 r., IACa 505/00, Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 grudnia 1998 r., IACa 1004/98). Nie ma podstaw by kwestionować wiarygodność raportu i zeznań świadka K. D. o tym, że domagając się założenia „Niebieskiej Karty” pozwana powiedziała, że czyni to za radą adwokata dla potrzeb sprawy rozwodowej (raport-k.46, zeznanie-k.141akt). Sąd Okręgowy uzasadniając ekskulpację pozwanej stwierdził, że z materiału dowodowego sprawy wynika, iż strony - w chwili obecnej - są w głębokim konflikcie, wzajemnie się obrażają słownie i naruszają swą nietykalność cielesną. Nie przemawia to za przyjęciem, że przed tym, jak pozwana nawiązała relację z R. M. powód znęcał się nad rodziną przez 24 lata (jak podano w zgłoszeniu). Dowody przedstawione przez pozwaną nawet tego nie uprawdopodobniają, mimo, iż zeznawali w sprawie członkowie jej najbliższej rodziny. Świadek A. G., Przewodnicząca Interdyscyplinarnego Zespołu d/s Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie stwierdziła, że w jej ocenie „był to konflikt, a nie przemoc w rodzinie” (k.140, zapis na CD). Nawet będąc pod wpływem silnych emocji związanych z tym konfliktem, pozwana nie powinna była podejmować kroków szkodzących godności i dobremu imieniu powoda wskazując na nieprawdziwe okoliczności. Nie usprawiedliwia jej także uleganie perswazji lub sugestiom innych osób. Każdy jest bowiem zobowiązany do odpowiedzialnego działania. Bezprawne naruszenie sfery dóbr osobistych jest przesłanką ich ochrony, natomiast wina dokonującego naruszenia nie stanowi takiej przesłanki. Naruszenie dobra osobistego polega już na samym przekroczeniu zakreślonej w art. 24 § 1 k.c. granicy zagrożenia dobra osobistego.

Sąd Okręgowy słusznie generalnie stwierdził, że sprawy o ochronę dóbr osobistych winny być rozpoznawane z zachowaniem należytego umiaru i proporcji, nie należy bowiem nadużywać instrumentów prawnych dla spraw

drobnych. Niniejsza sprawa nie ma jednak takiego charakteru. Zaakcentować należy, że nie można tolerować, częstego niestety w sprawach rozwodowych, nadużywania korzystania z możliwości uruchomienia procedury „Niebieskiej Karty” w celu osiągnięcia określonych skutków procesowych. Jest to bowiem wypaczanie sensu i celu tej instytucji.

Tak więc, skoro zarzuty apelacji dotyczące naruszenia art. 23 i art. 24 kc okazały się zasadne, apelacja podlegała uwzględnieniu, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku polegającą na uwzględnieniu powództwa na mocy tych przepisów. Dokonane przez Sąd Apelacyjny ograniczenie brzmienia nakazanych przeprosin w stosunku do postulowanych w pozwie wynikało z oceny, że treść orzeczonego oświadczenia jest wystarczająca dla usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, zwłaszcza, że ma ono być przesłane do wszystkich osób i instytucji, które miały kontakt z przedmiotowym doniesieniem dokonany przez pozwaną. Zbędne było multiplikowanie w treści oświadczenia tych samych treści w nieco innym ujęciu słownym. Wobec uwzględnienia powództwa niemal w całości, zmianie podlegał także punkt 2. zaskarżonego wyroku, gdyż jako przegrywająca sprawę pozwana obciążona została na zasadzie art. 100 zd. 2 zwrotem na rzecz powoda kosztów procesu w kwocie 977 zł, na którą złożyły się: 600 zł opłaty od pozwu, 360 zł wynagrodzenia pełnomocnika procesowego i 17 zł opłaty od pełnomocnictwa, zgodnie z § 11 ust.1 pkt.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j.Dz.U. z 2013 r., poz.461)

Sąd Apelacyjny orzekł zatem jak w punkcie 1. sentencji, na mocy art. 386 § 1 kpc, a w punkcie 2. na mocy art. 385 kpc, w związku z oddaleniem żądania co do fragmentu postulowanego przez apelującego oświadczenia, które pozwana zobowiązana została złożyć. Rozstrzygnięcie z punktu 3. wyroku miało za podstawę art. 100 zd. 2 kpc w zw. z art. 391 § 12 kpc. Ponieważ pozwana, poza nieznaczną częścią, przegrała w postępowaniu apelacyjnym, zasądzeniu od niej podlegały poniesione przez apelującego koszty tego postępowania, a to: 600 zł opłaty apelacyjnej i 270 zł wynagrodzenia pełnomocnika procesowego ( § 11 ust.1 pkt.2 w zw. z § 13 ust.1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j.Dz.U. z 2013 r., poz.461).